

Współodpowiedzialność działa!

Jak zamienić energię społeczną w trwałą zmianę nad Górczynką

List otwarty

Szanowni Państwo, Mieszkańcy Poznania, Przedstawiciele władz samorządowych, Przyjaciele miejskiej przyrody,

piszemy ten list jako podsumowanie działań zrealizowanych w ramach projektu „Dzikość jest tu! Czwarta przyroda na pierwszym miejscu.” oraz jako zaproszenie do dalszej, wspólnej pracy. To nie jest raport „o problemach” – to opowieść o miejscu, które ma ogromny potencjał, o ludziach, którzy już pokazali sprawczość, i o decyzjach, które mogą zadecydować, czy ten potencjał stanie się trwałą wartością dla miasta.

Co projekt nam pokazał – i dlaczego to ważne

Po pierwsze: skala zaśmiecenia Górczynki w miejscu realizacji projektu wciąż, mimo wcześniej podejmowanych wysiłków o charakterze oddolnym, jest zatrważająca. To fakt, który trudno przemilczeć, bo śmieci nie są wyłącznie kwestią estetyki. Ograniczają przepływ, zanieczyszczają wody gruntowe, degradują siedliska, zwiększają ryzyko zatorów i lokalnych podtopień, a w dłuższej perspektywie podkopują zaufanie mieszkańców do tego, że „warto dbać”. Jednocześnie doświadczenie projektu pokazało coś równie istotnego: gdy pojawia się impuls, organizacja i sensowna forma działania – społeczność potrafi reagować szybko i skutecznie.

Po drugie: ten obszar jest żywym laboratorium czwartej przyrody. Na terenach zurbanizowanych, w szczelinach infrastruktury i na „nieoczywistych” skrawkach zieleni rozwija się przyroda spontaniczna – odporna, dynamiczna, często zaskakująco bogata. To nie jest „gorsza” przyroda. To przyroda, która współtworzy mikroklimat, wspiera retencję, daje schronienie drobnym zwierzętom i zapylaczom, poprawia komfort życia w sąsiedztwie. Górczynka i jej otoczenie są przykładem tego, jak ważne dla miasta bywają miejsca dotąd traktowane jak peryferyjne.

Po trzecie: skanalizowanie cieku oraz presja urbanizacyjna wyraźnie osłabiają jego funkcje ekologiczne. Gdy woda znika pod ziemią, tracimy nie tylko fragment krajobrazu. Tracimy naturalną zdolność środowiska do samooczyszczania, do łagodzenia skutków upałów i nawałnych deszczy, do tworzenia ciągłości siedlisk. Na odcinku, gdzie ciek jest dostępny na powierzchni, negatywne skutki tych procesów widać szczególnie mocno – m.in. przez kumulację odpadów i presję zagospodarowania w zlewni. W tle pozostaje ryzyko dalszych przekształceń, w tym planów inwestycyjnych w sąsiedztwie cennych obszarów podmokłych. W mieście XXI wieku takie miejsca powinny być rozpatrywane jako infrastruktura przyrodnicza, nie „rezerwa terenu”.

Po czwarte: walory przyrodnicze są istotne, ale wiedza o nich nadal jest niepełna. To jedna z najważniejszych lekcji projektu: mamy potencjał, mamy intuicję, mamy obserwacje – ale brakuje systematycznych danych o siedliskach i gatunkach. Bez inwentaryzacji i prostego, powtarzalnego monitoringu trudno jest mądrze planować ochronę, edukację i rozwój rekreacji. A przecież to właśnie dane – również zbierane partycypacyjnie – zmieniają rozmowę z poziomu opinii na poziom argumentów. Analizując problem w szerszej skali, skoordynowane, długoterminowe inicjatywy dotyczące inwentaryzacji i ochrony zasobów przyrodniczych w sąsiedztwie poznańskich cieków realizowane są w stopniu dalece niewystarczającym. To luka, którą da się wypełnić stosunkowo niskim

kosztem – pod warunkiem, że połączymy energię oddolną z trwałym wsparciem organizacyjnym i budżetowym.

Po piąte: to miejsce pełni ważną funkcję społeczną. Spacerują tu mieszkańcy, a obecność Górczyńskiego Ogrodu Społecznego „Nad Górczynką” wzmacnia integrację i buduje lokalne przywiązanie do terenu. W praktyce oznacza to, że ochrona przyrody nie jest tu działaniem „obok ludzi”, ale z ludźmi i dla ludzi. Tak rodzi się realna współodpowiedzialność: przez relacje, rytuały wspólnotowe i poczucie sensu.

Po szóste: planowany park wzdłuż Górczynki może stać się mądrym kompromisem między dostępnością a ochroną. Jeśli będzie projektowany w sposób liniowy i możliwie mało inwazyjny, może równocześnie: ułatwić korzystanie z walorów terenu, poprawić bezpieczeństwo i porządek, a także ograniczyć presję na najbardziej wrażliwe fragmenty ekosystemu. Dobrze zaprojektowana obecność człowieka nie musi oznaczać degradacji – może być elementem opieki nad miejscem.

Co dalej – zalecenia i propozycje działań

1) Zalecenia ogólne: dla społeczności lokalnej, organizacji i partnerów

1. **Utrwalmy to, co już powstało: relacje i zaangażowanie.** Warto kontynuować społeczne porządkowanie terenu w cyklu regularnym (np. sezonowo) oraz powołać forum/krąg lokalnych liderów, który będzie planować działania i dzielić zadania. Stałość jest tu ważniejsza niż jednorazowe „zrywy”.
2. **Zainicjujmy projekt partycypacyjnej inwentaryzacji przyrodniczej i udostępniajmy wyniki w otwartym dostępie.** Proponujemy zbieranie obserwacji gatunków i siedlisk w modelu citizen science – np. z wykorzystaniem platformy iNaturalist – oraz publikowanie rezultatów w formie prostej, czytelnej bazy wiedzy o Górczynie. To buduje argumenty, edukuje i przyciąga kolejnych sojuszników.
3. **Wzmacniamy działania edukacyjne, które budują wspólnotę i odpowiedzialność – bez straszenia, za to z sensem.** Edukacja o usługach ekosystemowych (retencja, chłodzenie miasta, bioróżnorodność, dobrostan psychiczny) przekłada przyrodę na język codziennego doświadczenia. To najlepsza inwestycja w trwałą zmianę postaw.

2) Propozycje dla władz samorządowych Poznania: trzy kierunki, które mogą realnie zmienić sytuację

1. **Wzmocnienie ochrony przed dalszą degradacją zlewni Górczynki – w praktyce planistycznej i wykonawczej.** Chodzi o podejście, w którym ciek i obszary podmokłe są traktowane jako element infrastruktury krytycznej dla adaptacji miasta do zmian klimatu: wymagają buforów, ostrożności w dogęszczaniu zabudowy oraz ochrony ciągłości przyrodniczej.
2. **Zorganizowane i konsekwentne doprowadzenie terenu do porządku: usunięcie śmieci, gruzu oraz niebezpiecznych nagromadzeń odpadów.** Społeczne akcje są nieocenione, ale nie zastąpią interwencji systemowej tam, gdzie skala i charakter odpadów przekracza możliwości wolontariatu. Warto, by działania porządkowe stały się elementem stałej opieki nad ciekami, a nie reakcją „od czasu do czasu”.
3. **Zabezpieczenie w budżecie miasta dedykowanych środków na ochronę i zachowanie walorów przyrodniczych poznańskich cieków oraz wód powierzchniowych – z mechanizmem wsparcia praktycznych inicjatyw.** Proponujemy rozważyć program grantów miejskich/mikrograntów dla organizacji, rad osiedli, szkół i grup nieformalnych: na monitoring, edukację, drobne interwencje terenowe, wydarzenia i narzędzia porządkujące. Taki

instrument zwiększa efektywność wydatków publicznych, bo uruchamia współpracę i współodpowiedzialność.

Zaproszenie do partnerstwa

Górczynka nie potrzebuje wielkich deklaracji. Potrzebuje konsekwencji: mądrego planowania, podstawowego porządku, danych o przyrodzie oraz wspólnoty, która czuje, że to „nasze miejsce”. Projekt pokazał, że to jest możliwe – i że już się zaczęło.

Dziękujemy Fundacji WWF Polska oraz programowi „Strażnicy Rzek WWF” za wsparcie, dzięki któremu mogliśmy uruchomić działania i zbudować lokalną energię. Dziękujemy wszystkim osobom zaangażowanym – mieszkańcom, wolontariuszom, partnerom społecznym. Zapraszamy do kolejnego etapu: nie jako „kontynuacji projektu”, lecz jako trwałej praktyki troski o miejskie ciek i ich otoczenie.

Jeśli potraktujemy Górczynkę jako wspólne dobro – przyrodnicze, społeczne i klimatyczne – zyskamy miejsce, które oddaje znacznie więcej, niż od nas wymaga.

Z wyrazami szacunku i gotowością do współpracy,

Zespół projektu „Dzikość jest tu! Czwarta przyroda na pierwszym miejscu.”

Dzikość jest tu! Czwarta przyroda na pierwszym miejscu. - Projekt finansowany przez Fundację WWF Polska na podstawie umowy grantowej nr UMOWA/2025/07/37, w ramach programu „Strażnicy Rzek WWF”)